

Stanisław PODOBIŃSKI

***Jasna Góra na dawnej pocztówce. Pocztówki z kolekcji autorskiej „Jasna Góra” Zbigniewa S. Biernackiego. Red. B. Szybkowski. Opisy kart pocztowych o. S. Rudziński. Konsultacje Z. Biernacki, o. M. Królik. Tłumaczenia I. Oleszkiewicz, M. Sekuła, ks. M. Lis. Red. tech. Cz. Niedworok. Oprac graf. R. Kuzowicz, Wydawnictwo MS. Częstochowa 2000.***

Ten album jest bliźniaczo podobny do poprzedniego tyżącego Częstochowy w ogóle, zawiera bowiem nieco tylko więcej pocztówek (227, tamten 221), ma — po 2 — zazwyczaj — pocztówki na kredowych kartach zapełnionych obustronnie, zawiera też — w tylnej części pracy — spis podpisów po angielsku, niemiecku i włosku(! S.P.), i ta modyfikacja, zważywszy filiacje polsko-watykańskie, wydaje się pomysłem trafnym.

Album otwiera *Słowo wstępne* o. Ireneusza Pompy, Wikariusza generalnego Zakonu Paulinów, Który przypomniawszy rolę Jasnej Góry w świadomości dawnej i obecnej naszego narodu, dziękuje i okazuje wielkie uznanie Autorowi Z.S. Biernackiemu, o. Pompa słusznie bowiem uważa, iż Album ten (s)popularyzuje bogatą i arcyciekawą jasnogóorską „przestrzeń” w Częstochowie i poza nią.

Niezwykle staranny dobór widokówek — tych najbardziej niezwykłych, bo dokumentujących szczególnie zabytki Częstochowy, obiekty przemysłowe, domy, z ich niepowtarzalnym klimatem, symetrycznie zazwyczaj umieszczone w albumie, stanowią wartość tego albumu największą.

Zbigniew Biernacki dysponuje o wiele większą ich ilością niż zostało to tu wykorzystane, w wyborze jednak i w ograniczeniu — jak pisał Goethe — znać mistrza, więc tego zabiegu dokonano tu w sposób iście mistrzowski.

Żaden album nie jest opisywalny, więc niepodobna i ten opisać, trzeba go oglądać, smakować, analizować, kojarzyć z dawnością częstochowskiego grodu i klasztoru, napawać się nim. Ale to jest natura albumów, a albumów tyżących miejsc kultowych — szczególnie.

Dobry Los zdarzył Częstochowie i Klasztorowi — stanowiącemu o jej randze — Człowieka pokroju sumiennego, systematycznego kolekcjonera Biernackiego i ludzi, którzy są świadomi rangi dokumentowania i antologizowania pamiątek tego rodzaju.

Zastygłe, zakrzepłe na widokówce, dawności, uobecniające kulturę duchową i materialną narodu warte są czci szczególnej i album ten z pewnością współczesnych wobec potomnych wywiązuje się znamienicie.